

Zwycięstwo Dawida Szulicha na Grand Prix Polski -Puchar Polski w pływaniu Szczecin, 30.04-1.05.2016



Na zdjęciu od lewej: fizjoterapeuta Piotr Potentas, Igor Szulich, Dawid Szulich, trener Rafał Perl.

W dniach 30.04 – 1.05.2016 na szczecińskiej 50-metrowej pływalni Floating Arena rozegrane zostały zawody z cyklu Grand Prix Polski - Puchar Polski. Wystartowało 491 zawodniczek i zawodników z 80 klubów. Legionowo reprezentowali bracia **Dawid Szulich** i **Igor Szulich** z UKS „Delfin” Legionowo.

Zawody były rozgrywane seriami na czas w trzech blokach. Pierwszą konkurencją w jakiej startowali nasi zawodnicy było 200 m stylem klasycznym.

Dawid zajął trzecie miejsce uzyskując czas 2:20,31 sekundy. Igor w tej konkurencji był 20. z czasem 2:31,63 sekundy (rekord życiowy).

W popołudniowym bloku zawodów, nasi zawodnicy ścigali się na dystansie 50 m stylem klasycznym. Bezkonkurencyjny okazał się **Dawid Szulich** kończąc wyścig w czasie 0:28,14, a jego brat Igor zajął 18. miejsce z czasem 0:31,02 (rekord życiowy).

W niedziele nasi żabkarze ścigali się na 100 m, dystansie, który za miesiąc daje kwalifikację na Igrzyska Olimpijskie w Rio. **Dawid Szulich** po raz drugi potwierdził klasę, zwyciężając w koronnej konkurencji. Czas jaki uzyskał Dawid to 1:02,56, natomiast Igorł dopłynął z czasem 1:08,24 (rekord życiowy) i zajął 14. miejsce.

W klasyfikacji generalnej OPEN, Dawid za swoje starty uzyskał 2407 punkty FINA **zwyciężając po raz czwarty z rzędu (2013,2014,2015,2016) finałową edycję Pucharu Polski w pływaniu.**

Dla Dawida był to ostatni start przed Głównymi Mistrzostwami Polski Seniorów, zawodami kwalifikującymi na Igrzyska Olimpijskie w Rio, a dla Igora ostatni start przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Po zawodach Dawid komentuje: *"Ostatni sprawdzian przed Głównymi Mistrzostwami Polski, pomimo przeszkód, można zaliczyć do udanych. Niestety kilka dni przed zawodami "dopadło" mnie przeziębienie. Miałem tylko 4 dni żeby wyzdrowieć. Dlatego też pierwszy start na 200 metrów nie był do końca udany. Na szczęście w późniejszych wyścigach góra była silna wola i serce do walki. Czasy zapewne mogłyby być lepsze ale dwa zwycięstwa na 50 i 100 metrów oraz w klasyfikacji generalnej i tak brzmią optymistycznie".*